

OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

Uzdrowisko – co to jest?

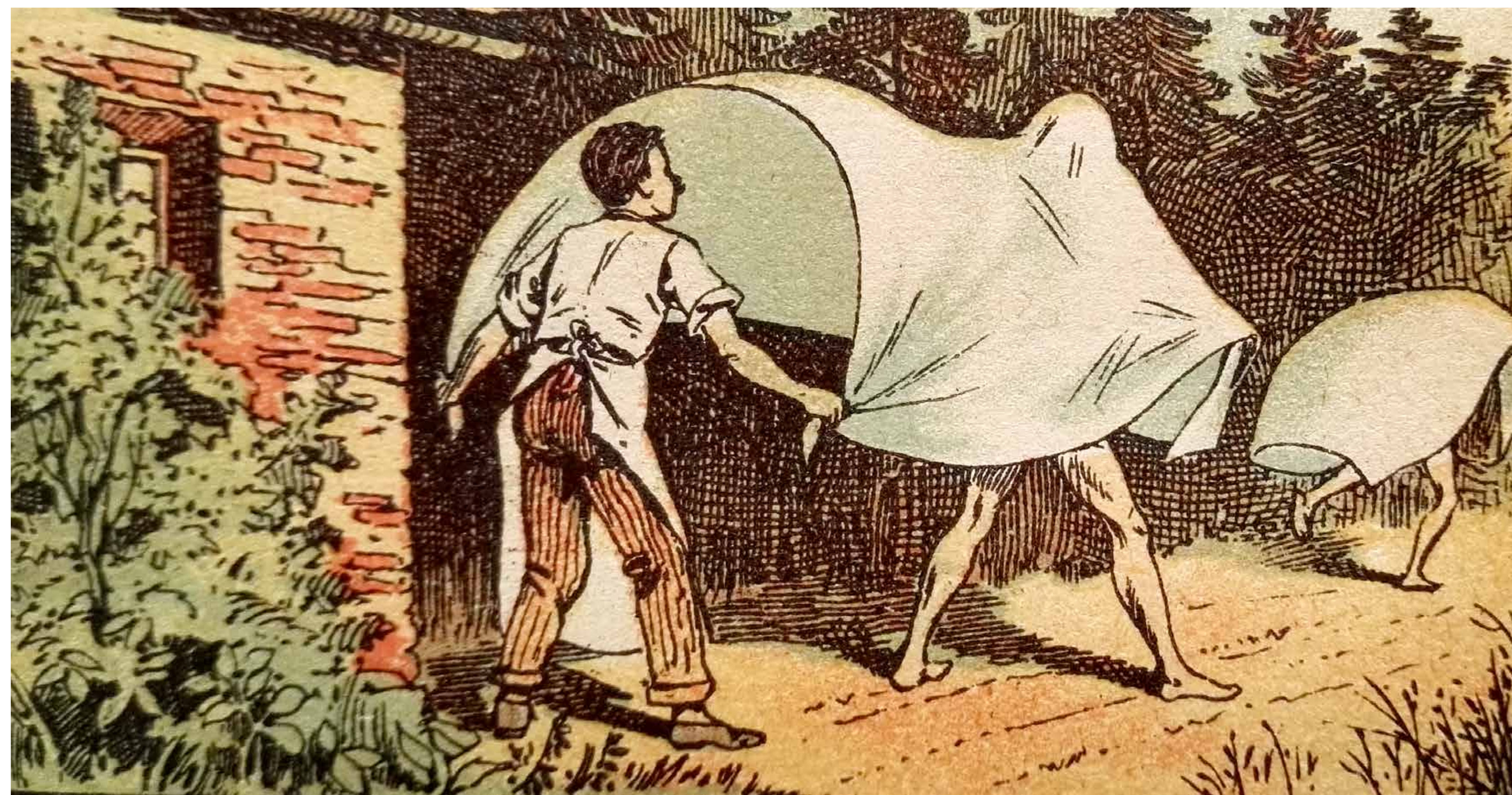
Najprościej mówiąc – uzdrowisko to miejsce, które posiada jakieś uzdrawiające właściwości.

Według przedwojennej polskiej encyklopedii wydawnictwa Gutenberga to miejscowość „**posiadająca przyrodzone warunki do leczenia chorych lub wzmacniania słabych**”. Te warunki, to posiadanie naturalnych czynników leczniczych: wód mineralnych i odpowiednich właściwości klimatycznych.

Pierwsza polska ustawa o uzdrowiskach z 23 marca 1922 roku wyróżniała trzy rodzaje uzdrowisk: **zdrojowiska** (ze źródłami leczniczymi), **stacje klimatyczne** i **kąpieliska morskie**. Ze wsparcia państwa korzystać mogły jednak tylko uzdrowiska posiadające charakter użyteczności publicznej, nadawany przez Radę Ministrów na wniosek Ministra Zdrowia Publicznego.

Ustawa o uzdrowiskach z 1966 roku ograniczyła zakres określenia „uzdrowisko” wyłącznie do tych miejscowości, w których prowadzone było leczenie uzdrowiskowe. W spisie uzdrowisk na 1 stycznia 1967 roku figurowało 36 takich miejscowości.

Ustawa z 2005 roku stanowi, że uzdrowiskiem jest obszar, na terenie którego prowadzone jest leczenie uzdrowiskowe, wydzielony w celu wykorzystania i ochrony znajdujących się na jego obszarze naturalnych surowców leczniczych, spełniający warunki, o których

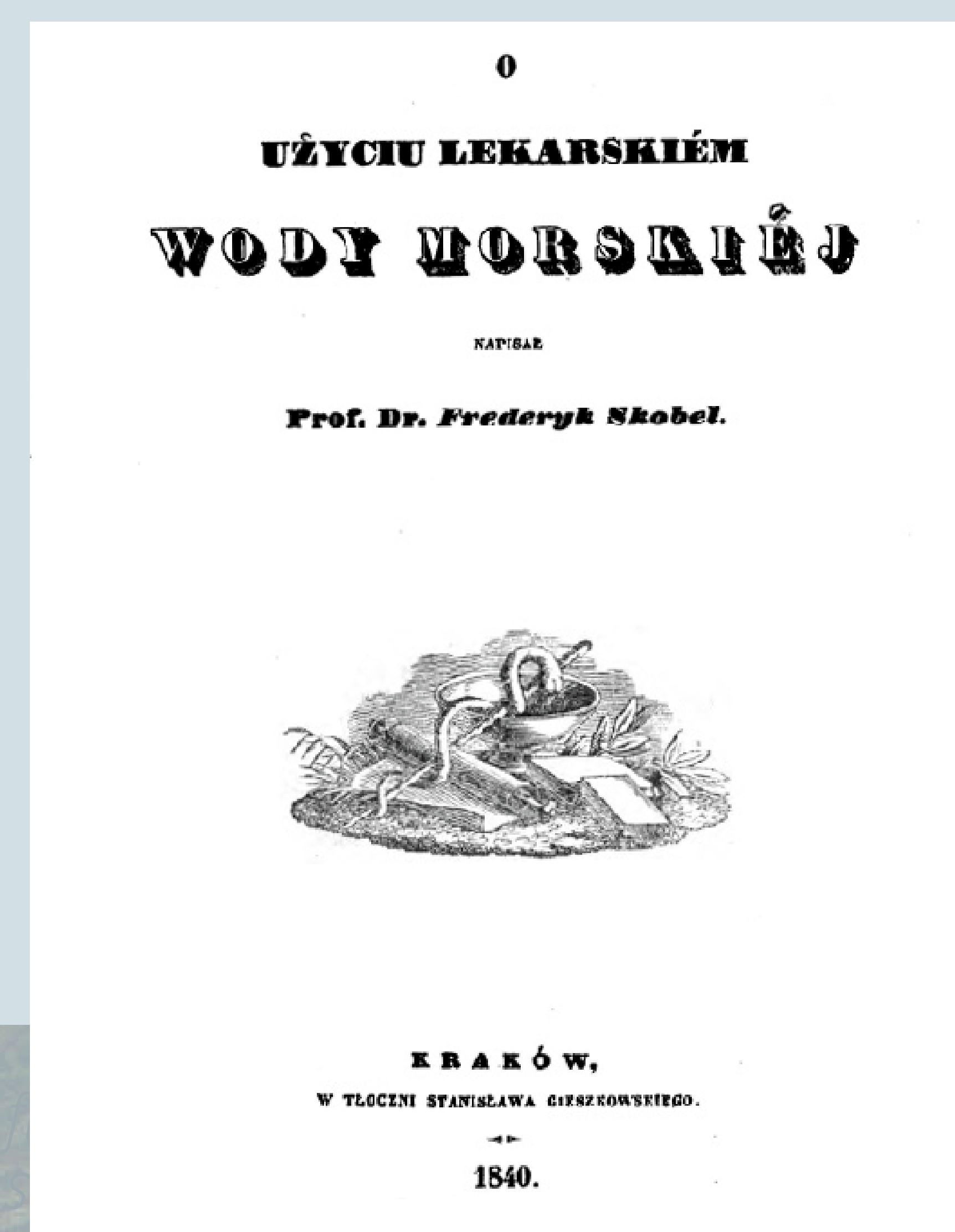


■ Początki współczesnego wodolecznictwa uzdrowiskowego, to przełom XVIII i XIX wieku. Na zdjęciu ilustracja ze starego podręcznika naturalnych metod leczenia, znalezionej w Ustce. Przedstawia kąpiel wodno-powietrzną.

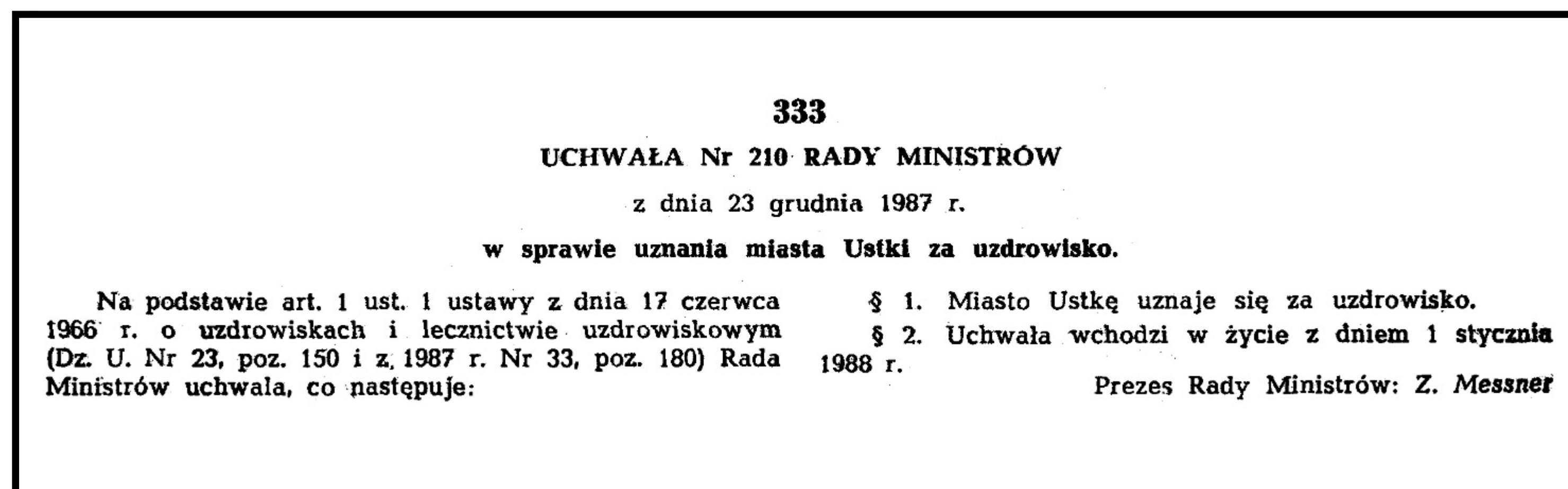
mowa w art. 34 ust. 1, któremu został nadany status uzdrowiska; której ze względu na posiadanie leczniczych warunków oraz prowadzenie leczenia uzdrowiskowego nadano status uzdrowiska. Status uzdrowiska nadaje Rada Ministrów.

Obecnie w Polsce – na około 53,4 tysiące miejscowości podstawowych i 2478 gmin – tylko 45 miejscowości ma status uzdrowiska. Ustka – jest wśród nich.

■ Wpinka „Uzdrowisko Ustka” z lat 90. XX wieku.

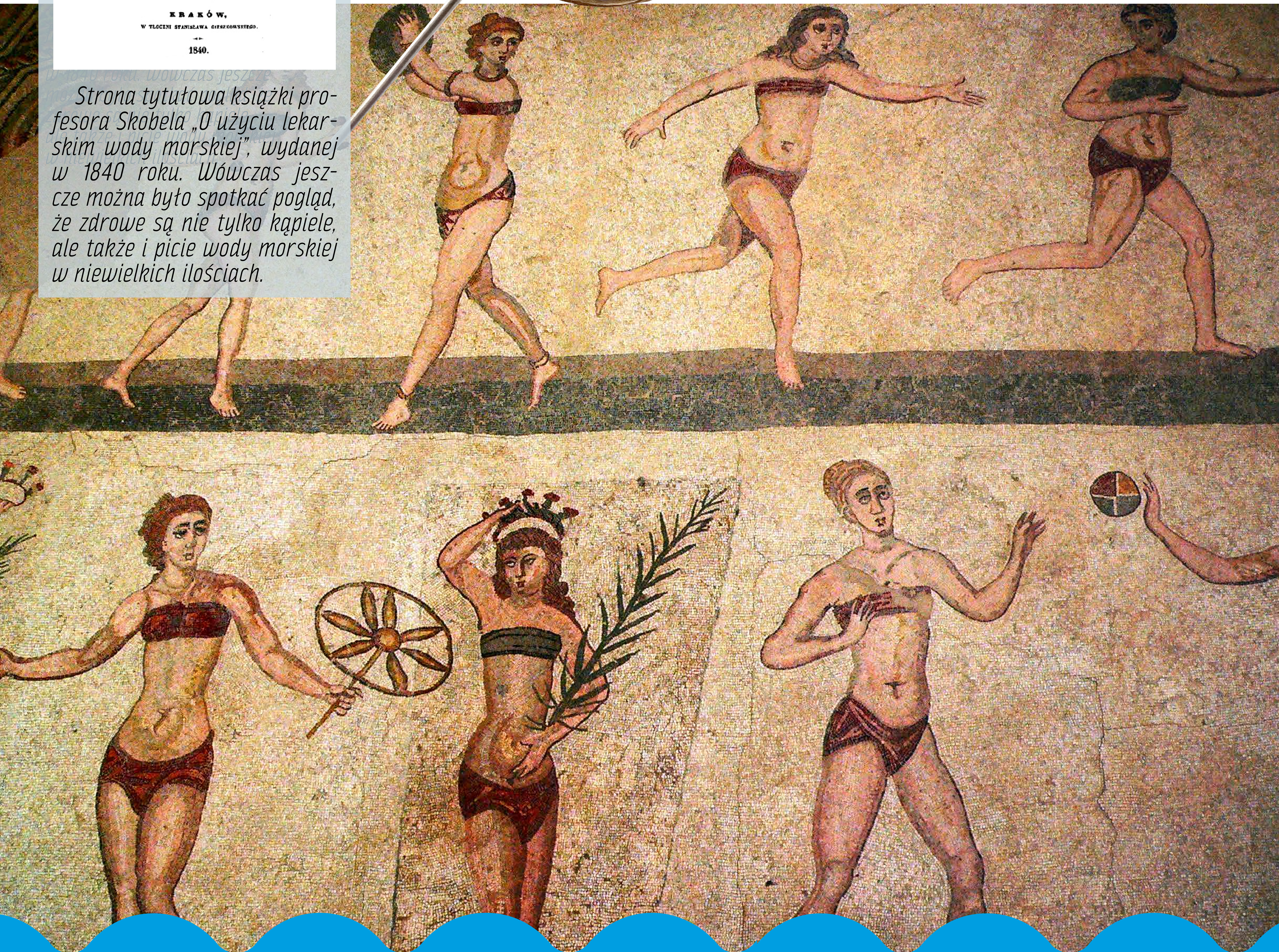


Strona tytułowa książki profesora Skobela „O użyciu lekarskim wody morskiej”, wydanej w 1840 roku. Wówczas jeszcze można było spotkać pogląd, że zdrowe są nie tylko kąpiele, ale także i picie wody morskiej w niewielkich ilościach.



■ Uchwała Rady Ministrów w sprawie nadania Ustce statusu uzdrowiska

■ Starożytne gimnastyczki. W rzymskich termach kultywowano dbałość zarówno o ducha, jak i o ciało.



OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

XIX-wieczne kąpielisko z aspiracjami

W Ustce „goście kąpielowi” zaczęli pojawiać się już na początku XIX wieku, gdy miejscowość nazywała się Stolpmünde i gdy wchodziła w skład Prowincji Pomorskiej niemieckich Prus. Pierwszym znanym z imienia i nazwiska był Friedrich Daniel Ernst Schleiermacher, pastor protestancki, filozof i poeta, który krótko był kaznodzieją w obecnym kościele św. Jacka w Słupsku. Wiadomo, że odpoczywał w Ustce pod koniec lipca 1803 roku.

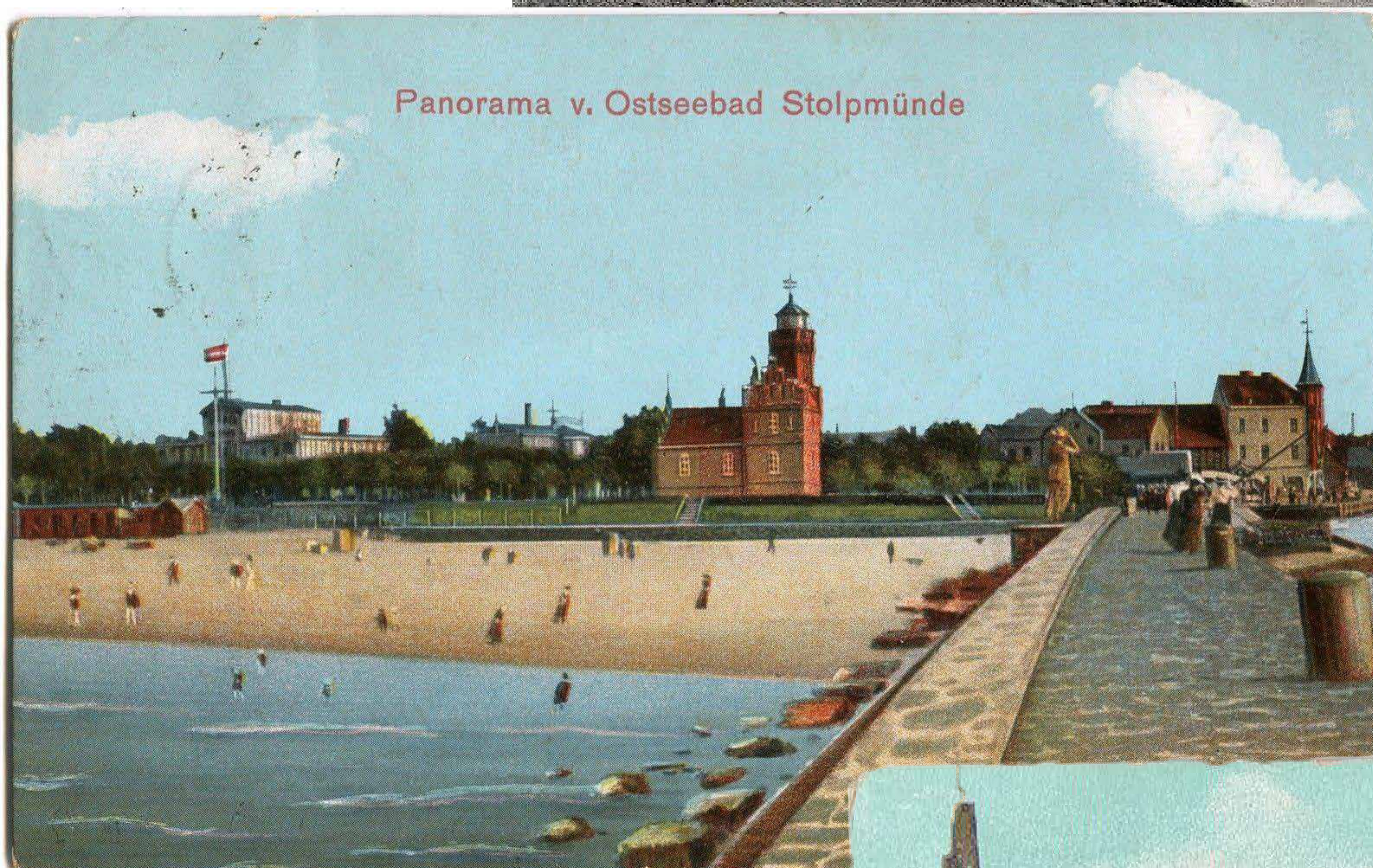
Trzydzieści lat później, w **1832** roku, ukazała się pierwsza ustecka „kurlista”, czyli lista kuracjuszy. Obejmowała 38 rodzin – w przeważającej liczbie słupskich urzędników, oficerów i ziemian z najbliższej okolicy.

W latach 40. XIX wieku gości było już tylu, że usteżanie utworzyli pierwszą Dyрекcję Kąpieliska („Badedirektion”). W jej składzie znaleźli się kupiec Grunau, lekarz Liepmann i ustecki karczmarz Wirth. Ten ostatni (albo jego imiennik), zaangażował się w **1870** roku w utworzenie akcyjnej spółki kąpieliskowej, staraniem której wybudowano kąpielisko damskie – po wschodniej stronie portu i męskie – po zachodniej stronie oraz tzw. łazienki (termy), w których serwowano kąpiele w podgrzanej wodzie pompowanej z morza. Mimo że Ustka wciąż jeszcze wówczas miała o wiele mniej gości niż np. Sopot, Kołobrzeg czy Międzyzdroje, to jednak

– wspierana przez Słupsk – miała duże aspiracje. W lecie słupski teatr dawał tu przedstawienia na wolnym powietrzu, a na założku promenady koncertowały orkiestry z różnych stron Niemiec, a nawet z Czech. Po tym, jak w **1878** roku do Ustki doprowadzono linię kolejową, nastąpił boom inwestycyjny. Po wschodniej stronie dawnej osady rybaków i żeglarzy powstała nowa dzielnica, zabudowana okazałymi willami z pokojami na wynajem, a także kilka letnich rezydencji – w tym „Villa Red” i obecny ośrodek wypoczynkowy ZNP „Delfin” przy ul. Kopernika. W przewodnikach wydawanych na początku XX wieku reklamowano Ustkę jako kurort położony malowniczo wśród lasów, wolny od plag komarów, w którym panuje ton naturalny i „niewyszukany”.

W **1922** roku Ustka oficjalnie zaczyna używać nazwy „**Ostseebad Stolpmünde**”. Otrzymała na to zgodę władz w Berlinie. Dodatek „Ostseebad” miał akcentować kąpieliskowo-uzdrowiskowy charakter miejscowości. W tym samym czasie zatwierdzony został także herb miejscowości, zaprojektowany przez artystę-malarza Wilhelma Granzowa, przedstawiający trzy główne źródła zarobkowania usteżan: żeglugę symbolizowaną przez żaglowiec, rybołówstwo symbolizowane przez łososa w ręku Syrenki – i wreszcie urokliwe kąpielisko, symbolizowane przez Syrenkę.

■ „Kurhaus” czyli „Dom Zdrojowy” – najlepszy i najdroższy hotel w dawnej Ustce.



■ Panorama Ustki z przełomu XIX i XX wieku. Po lewej stronie latarni morskiej tętni już życie kąpieliskowe.

■ Oba kąpieliska, męskie i damskie, skomunikowane były potężnym promowym.



OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

„Ustka wita gości”

Decyzją wielkich mocarstw, zaraz po II wojnie światowej Ustka stała się polska. I o ile wcześniej była jednym z bardzo wielu kąpielisk niemieckich, teraz stała się jednym z najpopularniejszych letnisk Polski. Już rok po wojnie przyjechali tu na wypoczynek pierwsi polscy turyści, a w 1947 można było już mówić o prawdziwym „najeździe” letników.

Od lata 1945 roku działał w Ustce Centralny Ośrodek Morski, ściągający na szkolenia żeglarskie i wioślarskie młodzież z całego kraju. Mieścił się w ceglany, krytym strzechą budynku przy ul. Leśnej.

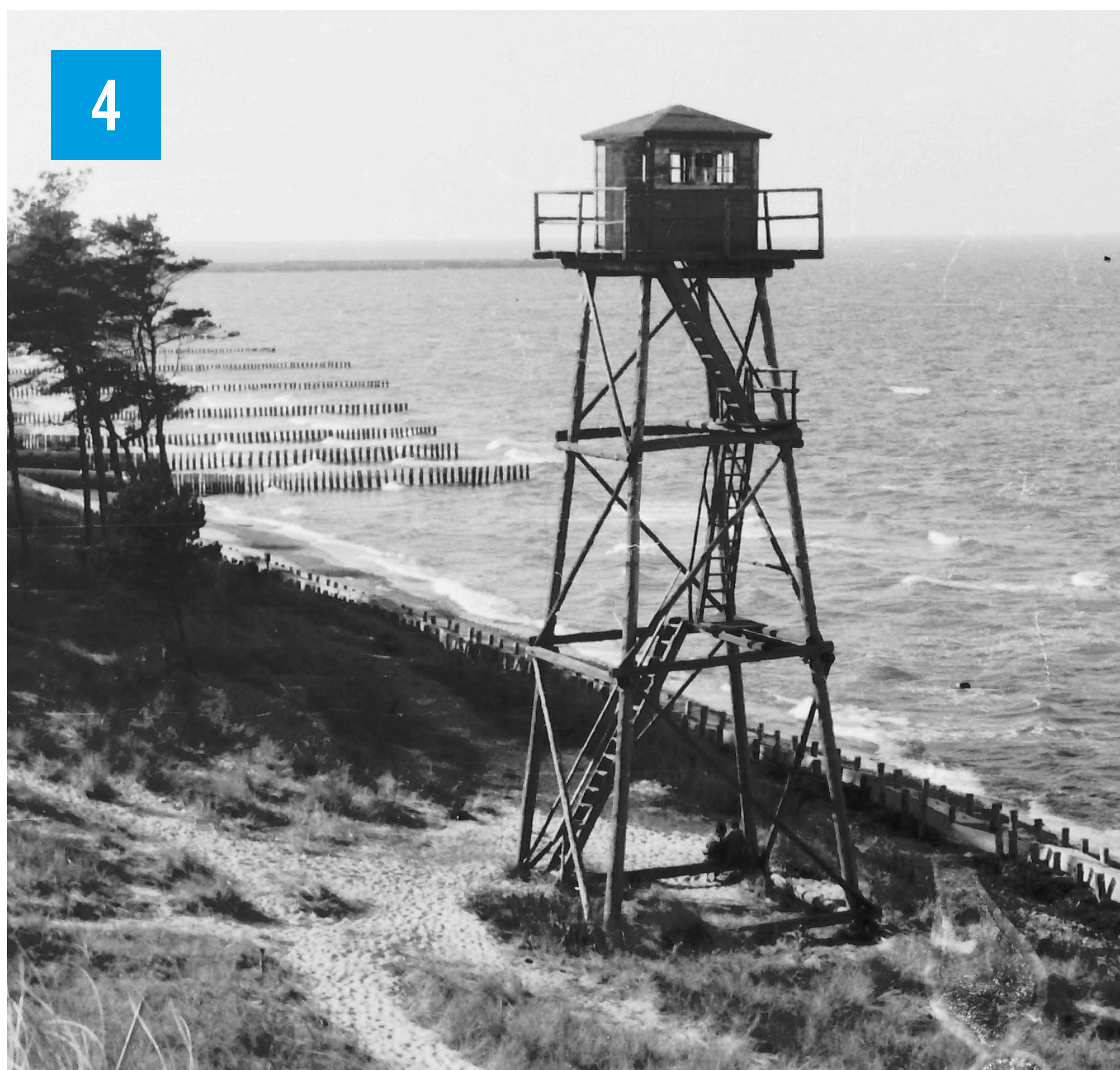
Letniskowe aspiracje Ustki wsparł Delegat Rządu dla Spraw Wybrzeża, Eugeniusz Kwiatkowski. **W lipcu 1946** roku odwiedził Ustkę i przyznał jej duży kredyt. Za te pieniądze oczyszczono m.in. plażę i zieleńce oraz uruchomiono tzw. Kąpielisko na Palach i zakład przyrodoleczniczy, zwany wówczas łaźnią. Serwowano tu ciepłe kąpie-

le morskie, mułowe, borowinowe, kwasowęglowe, solankowe, z igieł sosnowych. Uruchomiono też Dom Turysty (dawny niemiecki „Hotel zum Nothafen”). W sezonie 1946 w Ustce było już tylu wczasowiczów, że przedwojenne ujęcia wody pitnej nie wystarczały.

W 1947 Ustka przystąpiła do Związku Uzdrowisk Polskich. Do kasy miejskiej zaczęły wpływać dochody z opłat za korzystanie z kąpieliska leczniczego, za wstęp na plażę oraz podatków nałożonych na domy wczasowe oraz z taksy kuracyjnej.

20 lutego 1948 roku Miejska Rada Narodowa w Ustce uchwaliła Statut Uzdrowiska m. Ustki oraz pobór taksy klimatycznej na rzecz funduszu kuracyjnego uzdrowiska w Ustce, powiat Słupsk.

Niestety, w końcu lat 40. i na pocz. lat 50. na rozwoju uesteckiego wczasowiska odcisnął swoje piętno stalinizm. Centralny Ośrodek Morski zlikwidowano, możliwości żeglowania po Bałtyku drastycznie ograniczono, wstęp na plażę dozwolony był tylko w określonych miejscach i czasie, letników permanentnie kontrolowali żołnierze Wojsk Ochrony Pogranicza i Marynarki Wojennej.



1 Niegdyś najbardziej znany obiekt w Ustce: poniemieckie Kąpielisko na Palach. Mieściło m.in. klimatyczną restaurację.

2 W lasach przy uesteckim kąpielisku harcerze rozbijali obozy. Zaraz po wojnie wędrowano plażą na wschód od portu aż do wraku niemieckiego torpedowca.

3 Miasto Ustka sprzedawało bilety wstępu na plażę. Wejście w 1948 r. kosztowało 20 zł. Czwartka wódki – około 100 zł.

4 Wypoczynek pod obserwacją. Wybrzeże usiane było wieżyczkami obserwacyjnymi, plażę bronowano, letników sprawdzali wopiści.

OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

Domy wczasowe i pierwsze sanatoria. Dyskretny urok PRL

Z biegiem lat powojennych zmieniał się charakter kąpieliska. O ile wcześniej dominowały tu prywatne pensjonaty dla prywatnych gości, o tyle **w latach 60. i 70.** tonletniemu życiu Ustki zaczynają nadawać duże ośrodki wczasowe, budowane dla pracowników dużych zakładów pracy z całej Polski. Ośrodki te grupują się przede wszystkim we wschodniej części Ustki – właśnie wówczas wytyczono tu nową, bardzo długą ulicę o wszystko mówiącej nazwie: „Wczasowa”. **W 1975** roku funkcjonowały w Ustce aż 24 ośrodki wczasowe o zabudowie tymczasowej. Robotnicy i inteligencja pracująca z wielkich miast, przyjeżdżali jednak do Ustki tylko w lecie. Dlatego lokalnym władarzom zależało, aby wielkie zakłady zainwestowały w budowę bazy całorocznej. Na tej bazie miała się także rozwinąć **działalność utworzonego w 1974 roku zakładu lecznictwa uzdrowiskowego**, podległego wówczas dyrekcji Uzdrowiska w **Połczynie Zdroju**. Jak wspomina **Edward Pokorny**, przez wiele pracujący w Ustce jako lekarz uzdrowiskowy, w połowie lat 70. XX wieku nowe, duże obiekty zaczęły świadczyć usługi całoroczne, stając się bazą zapoczątkowanego wówczas lecznictwa uzdrowiskowego. W sumie planowano stworzyć w Ustce aż 10 tys. całorocznych miejsc noclegowych. Ale niektóre zakłady i instytucje – jak np. Urząd Miasta Stołecznego Warszawa oraz Politechnika Wrocławska – zbagatelizowały usteckie wymagania.

Utworzenie własnego zakładu lecznictwa uzdrowiskowego, początkowo podległego Połczynowi, Ustka zawdzięczała powstaniu trzech pierwszych sanatoriów. Były to:

„**Azoty**”, zbudowane w 1973, dla pracowników Zakładów Azotowych w Kędzierzynie Koźlu. Miały 120 łóżek. Obecnie obiekt znany jest szeroko jako Hotel „Ustka”.

„**Pomorze**”, zbudowane 1974 roku. Pierwotnie był to ośrodek wypoczynkowy Bydgoskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Obiekt pierwotnie zaprojektowano w tzw. typie włoskim – z zewnętrznymi galeriami, z których wchodziło się bezpośrednio do pokoi. „Pomorze” dysponowało 120 łózkami. Tu przez długi okres mieściła się siedziba Przedsiębiorstwa Państwowego „Uzdrowisko Ustka”.

„**Radość**”, zbudowana w 1975 roku przez zakłady „Bielska Dzianina” (wcześniej Lantex) w Bielsku-Białej. Mogła przyjąć jednorazowo do 200 kuracjuszy. Obok obiektu powstał duży schron przeciwlotniczy, w którym obecnie mieści się Muzeum Mineraliów. Wcześniej w miejscu, gdzie stoi „Radość”, znajdowało się gospodarstwo ogrodnicze i szklarnia miejska.

Potem do tych trzech dołączyły kolejne duże ośrodki: „Energetyk”, „Jantar”, „Słoneczna”, „Włókniarz” i „Włókniareczka”, „Posejdon”, „Perła” oraz „Promyk” i „Tęcza”.

Zabiegi lecznicze z wykorzystaniem wody morskiej, leczniczych błot borowinowych itp. wykonywano natomiast w Zakładzie Przyrodolecznictwem, dawnym niemieckim „Warmbadzie”, który do 1974 roku pełnił funkcję łaźni miejskiej.



■ „Azoty” – obok „Pomorza” i „Radości”, jedno z trzech pierwszych usteckich sanatoriów. To właśnie dzięki ich powstaniu Ustka mogła uzyskać status uzdrowiska.



■ Sanatorium „Radość” w latach 70.



OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

Lecznicze walory Ustki

Jeszcze przed pierwszą wojną światową, w przewodniku po kąpieliskach niemieckich z 1908 roku, Ustkę rekomendowano jako miejscowość letniskową, wolną od plagi komarów. Spacerować po plażach i nadmorskimi duktami leśnymi miały oddziaływać kojąco na nerwy i leczyć np. schorzenia układu krążenia oraz płuc. Książę Otto von Bismarck, w młodości kilkakrotnie spędzający wraz z rodziną wczasy w Ustce, zachwycał się urokiem konnych przejażdżek plażą do Orzechowa i tamtejszymi bukami oraz pięknymi zachodami słońca.

Podstawowy, leczniczy walor Ustki, to położenie bezpośrednio nad otwartym morzem. Stwarza to idealne warunki dla talasoterapii. Ale morze i plaża nie są jedynym bogactwem kurortu. Współwystępuje tu wiele innych, specyficznych i bardzo korzystnych leczniczo czynników. Wszystkie zostały gruntownie przebadane. Andrzej Alojzy Jaworski, wieloletni pracownik PP “Uzdrowisko Ustka” i specjalista od balneotechniki, przytacza anegdotę, że na etapie badań poprzedza-

jących nadanie Ustce statusu uzdrowiska (1988 r.) okazało się, że najgroźniejszymi zjawiskami w Ustce były wówczas wiosenne trele skowronków i podjazd “malucha” na wiadukt dworcowy.

Specyficznym dla Ustki zjawiskiem jest także poduszka hydrotermiczna. Istnieje ona dzięki różnicy temperatur między morzem i kanałem portowym a lądem. Jej efektem jest naturalne oczyszczanie się nad Ustką powietrza z wszelkiego rodzaju pyłów, które opadają do wody.

Ustka posiada także złoża leczniczych torfów, tzw. borowin oraz – trochę głębiej – termalnych wód solankowych. Mają one znaczną zawartość magnezu. Dzięki odwiertowi o głębokości znacznie ponad pół kilometra, te naturalnie ciepłe wody lecznicze są pozyskiwane przez “Uzdrowisko Ustka” i w pięciogwiazdkowym hotelu uzdrowskim “Grand Lubicz” można zażywać w nich kąpiele leczniczych i relaksacyjnych. Tym samym “Uzdrowisko Ustka” ma także status zakładu górniczego.



■ Czyste powietrze przesycone morskim aerozolem przyciągało do Ustki kuracjuszy już w XIX wieku, kiedy to powstała kurortowa dzielnica przy dzisiejszych ulicach Chopina i Żeromskiego.



OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

Ludzie Uzdrowiska

Uzdrowisko, to nie tylko zasoby naturalne i infrastruktura, ale – i to przede wszystkim – ludzie potrafiący te atuty wykorzystać: pracownicy firmy „Uzdrowisko Ustka” i inni, ulokowani we władzach miasta, powiatu, województwa i w ministerstwie zdrowia.

Chronologicznie za pierwszych pracowników usteckiego Uzdrowiska należy uznać osoby, które będąc formalnie zatrudnionymi przez zarząd państwowego uzdrowiska w Połczynie Zdroju zostały oddelegowane do pracy w Ustce. Jednym z pierwszych był **Władysław Rosiak**, wcześniej pracownik usteckiego Rejonowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. To on **w 1974** roku dokonał przekazania podległej RPKiM niemieckiej **Łaźni Miejskiej** połczyńskiemu przedsiębiorstwu uzdrowskowemu i przywrócił obiektowi jego wcześniejszą przedwojenną

funkcje zakładu przyrodoleczniczego.

Po usamodzielnieniu się w 1978, Przedsiębiorstwo Państwowe „Uzdrowisko Ustka” miało następującą strukturę: pion dyrektora (administracja, żywienie, działalność kulturalno – oświatowa), pion balneotechniki i ruchu, pion lecznictwa (podlegały mu m.in. sanatoria). Pielęgniarki do pracy w sanatoriach i w zakładzie przyrodoleczniczym rekrutowano spośród tzw. białego personelu pracowników służby zdrowia w Ustce i w Słupsku oraz ze słupskiej szkoły pielęgniarek. W latach 80. i na początku 90. w **„Uzdrowisku” pracowało około 150 osób**, w zdecydowanej większości mieszkańców Ustki.

Firma, mimo iż na tle Ustki nie zapewniała najwyższych zarobków, mogła pochwalić się liczną grupą oddanych, wieloletnich pracowników. Gdy przedsiębiorstwo przekształcano w spółkę akcyjną, okazało się, że aż **33 osoby przepracowały w nim ponad 20 lat**.



■ „Biały personel”, przed sanatorium „Radość”

Dyrektorzy i prezesowie „Uzdrowiska Ustka”

Władysław Rosiak
Elżbieta Lisiak
Dariusz Andrzejewski
Łukasz de Lubicz Szeliski
(od 2010 r.).

Lekarze uzdrowiskowi

Jacek Pierzchlewski
(jeszcze z ramienia
Uzdrowiska Połczyn Zdrój)
Jerzy Żabiński
Henryk Soroka
Edward Pokorny
Henryk Klimczak
Prof. Waldemar Andrzej Krupa
(naczelný lekarz uzdrowiskowy
województwa pomorskiego)



■ W pierwszej dyrekcji w sanatorium „Pomorze”. Z lewej dyrektor Wł. Rosiak, z prawej – Andrzej Alojzy Jaworski, kierownik działu balneotechniki i ruchu.



■ Międzynarodowa konferencja o uzdrowiskach nadmorskich. W środku Elżbieta Lisiak, druga dyrektor „Uzdrowiska Ustka”, a następnie prezes państwowej spółki o tej samej nazwie. Pierwszy z lewej dr Henryk Klimczak, lekarz Uzdrowiska



■ Pracownicy „Uzdrowiska Ustka” w czasie wakacji opiekowali się także specjalnymi koloniami dla chorych dzieci. Władysław Graniak, była pracownica PP „UU”: - W latach osiemdziesiątych przyjeżdżaliśmy w szkoły kilka turnusów dla dzieci z białątką. Było to dla nas bardzo poruszające.

OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

„Grand Lubicz”: wizytówka Uzdrowiska Ustka.

Historia tego miejsca zaczęła się już w latach osiemnastych. To wtedy rozpoczęto budowę inwestycji która miała zostać miejscowym Zakładem Przyrodoleczniczym. Jednak z powodu braku środków finansowych na początku ubiegłego dziesięciolecia, prace budowlane zostały wstrzymane. Sytuacja zmieniła się w roku 2010 w którym po zakupie, prawo do własności nabyła Rodzina de Lubicz Szeliskich, która z dużym sukcesem prowadziła już czterogwiazdkowy Hotel Lubicz SPA

■ *Miejsce, w którym w latach 80. rozpoczęto budowę nowego „Uzdrowiska”, które ostatecznie zostało otwarte dopiero w 2014 roku jako uzdrowiskowy hotel „Grand Lubicz”. Wcześniej, od lat 20. XX wieku, na lubiczowskiej wydmie stała wieża ciśnień usteckich wodociągów.*



■ *Jeden z basenów „Grand Lubicza”.*



■ *„Grand Lubicz” - to powierzchnia prawie czterech boisk piłkarskich, z trzema krytymi basenami, pięcioma restauracjami i 311 pokojami i apartamentami.*

„Grand Lubicz” w liczbach

Powierzchnia użytkowa:

27 458 m².

Obszar kompleksu hotelowego: 2,5 ha

Liczba pokoi i apartamentów: 311

(w tym 13 apartamentów)

Liczba miejsc noclegowych: około 800

Liczba barów i restauracji: 5 (Restauracja Fala, Restauracja „Chapeu Bas”, „Panorama Lounge Cafe & Tarace”, Lobby Bar, Dyskотеka, kręgielnia i pub Night Klub „Black Pearl”)

Liczba miejsc w barach

i restauracjach hotelu: około 400

Liczba basenów: 3 (basen sportowy o pow. 250 m², rekreacyjny ze zjeżdżalnią, sztuczną rzeką oraz podwodnymi leżankami wodno - powietrznymi o pow. 474 m² oraz centrum Wellness z atrakcjami, m.in. sauna fińska, łaźnia parowa, łaźnia ziołowa, sauna IR oraz na piętrze basen solankowy wraz z basenem zewnętrznym o pow. 364 m² z wodą z solankową o wyjątkowych walorach leczniczych, pozyskiwaną z własnego odwiertu).



OD KĄPIELISKA DO UZDROWISKA

1988 – 2018: Trzydziesta rocznica nadania Ustce statusu miejscowości uzdrowiskowej

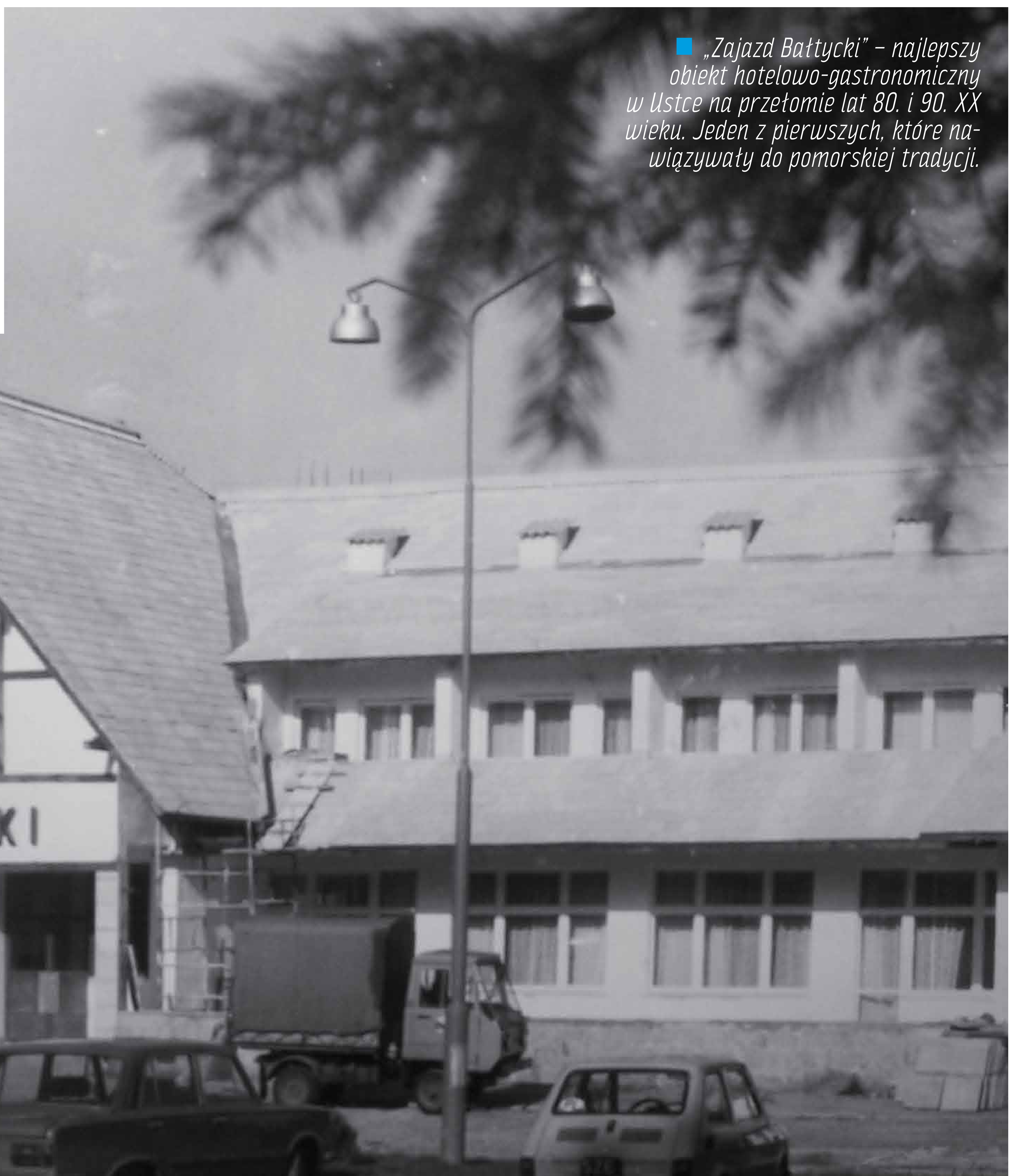
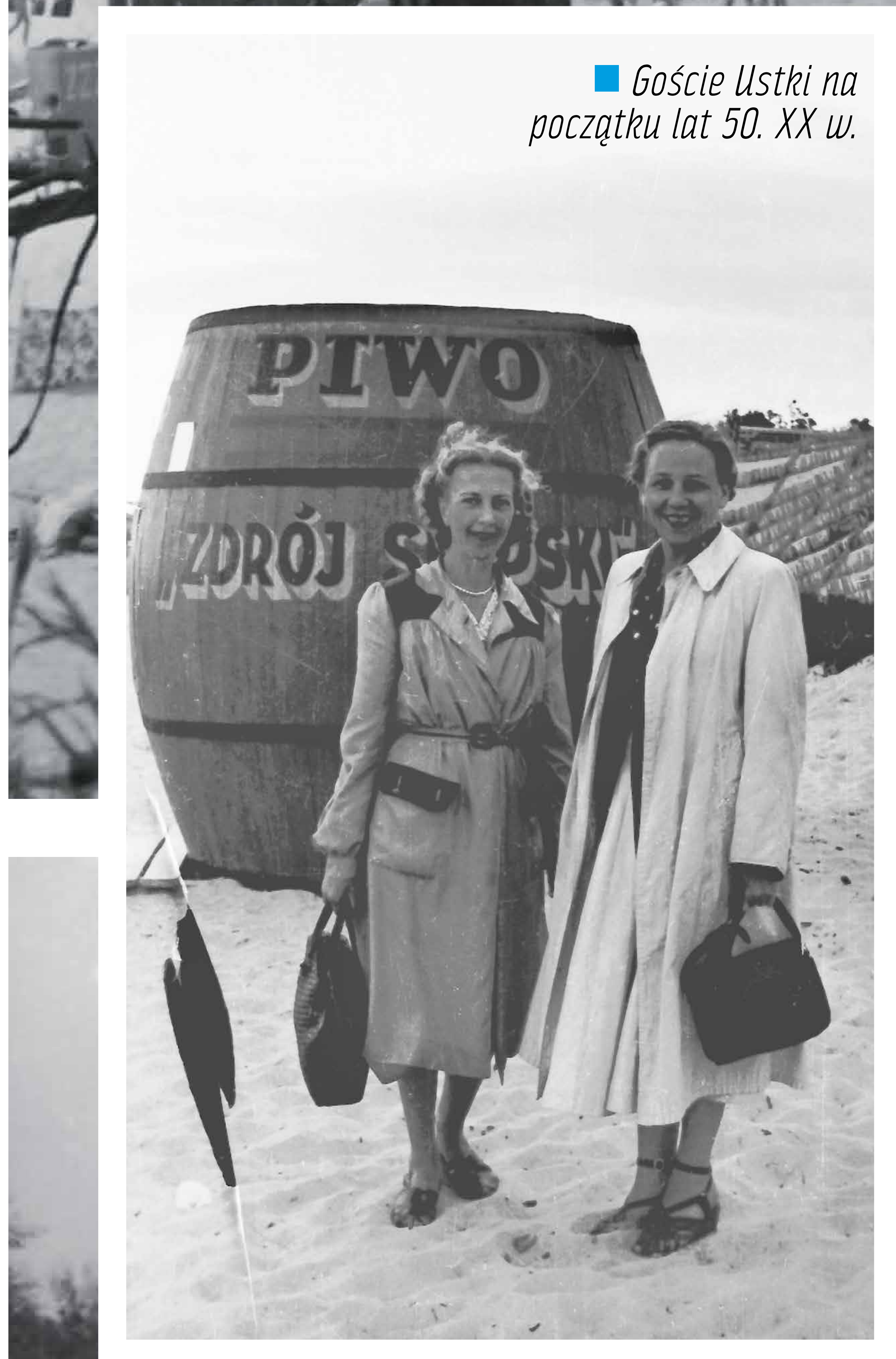
Goście: Oni sławili i sławią Ustkę

Teolog **Schleiermacher**, książę Otto von **Bismarck**, działacz syjonistyczny Kurt **Tuchel**, poeta Władysław **Broniewski**, pisarka Anna **Iwaszkiewicz**, znani aktorzy i inni **artyści sceny z wielu krajów** – to goście, którzy na przestrzeni dziejów odwiedzili Ustkę, pozostawiając ślad tego faktu w literaturze. Nie tylko w tej poważnej. Wiele publikacji w prasie popularnej opisywało m.in. burzliwy romans pięknej polskiej piosenkarki ze znanym polskim bramkarzem. Romans, który zaiskrzył

w Ustce. A Zbigniew Książek, autor szlagieru zespołu „Brathanki” z 2001 roku, wśród miejsc, gdzie może zakwitnąć uczucie, wymienia obok kina i Lublina także ustecki falochron („**Na falochronie w Ustce, ty mnie pokochaj od nowa**”). Od czasu, gdy w pobliskiej „Dolinie Charlotty” organizowany jest międzynarodowy festiwal legend rocka, można spotkać w kurorcie także członków legendarnych muzycznych kapel. Otwarcie hotelu „Grand Lubicz” spowodowało, że okazały ruch gości w Ustce trwa – tak jak planowano 30 lat temu – przez cały rok.



■ Goście Ustki na początku lat 50. XX w.



■ „Zajazd Bałtycki” – najlepszy obiekt hotelowo-gastronomiczny w Ustce na przełomie lat 80. i 90. XX wieku. Jeden z pierwszych, które nawiązywały do pomorskiej tradycji.